

Przestrzeń dla działania Chrystusa

J 2,1-11

Ewangelia o cudzie, jakiego dokonał Jezus w Kanie Galilejskiej, jest powszechnie znana. Czyta się ją podczas celebracji niektórych świąt Maryjnych, ale często też przy okazji sprawowania liturgii sakramentu małżeństwa. Spróbujmy odejść od znanych do tej pory interpretacji opowiadania o weselu w Kanie.

Ewangelista Jan, w odróżnieniu od autorów Ewangelii synoptycznych, koncentruje swoją uwagę na osobach, które spotkają Jezusa. Każda z tych osób, chociaż często nosi konkretne imię lub reprezentuje określoną grupę ludzi, staje w roli świadka spotkania z Jezusem, które całkowicie przemieniło jej dotychczasowe życie. Takimi świadkami są m.in. Nikodem, kobieta z Samarii, człowiek niewidomy od urodzenia, Łazarz, a w opowiadaniu o Kanie świadkiem jest Matka Jezusa. Świadkowie ci opowiadają własną historię spotkania z Mesjaszem, ale owo spotkanie staje się również uniwersalnym sposobem wejścia z Nim w głębsze relacje, a przez to w głębsze rozumienie siebie i spraw Bożych.

Jakie jest świadectwo Maryi? Ona z pozycji Matki Jezusa, czyli z pozycji życiowego autorytetu dla Syna przechodzi do pozycji Jego uczennicy. Momentem tego przejścia jest zainicjowany przez Maryję dialog rozpoczynający się słowami: „Nie mają już wina”. Maryja zauważa, że weselnikom brak wina.

Porzuciwszy utarte ścieżki interpretacji, zobaczmy w weselu i w winie symbole odnoszące nas do rzeczywistości duchowych. W Starym Testamencie gody weselne i wino symbolizują różne aspekty przymierza pomiędzy Bogiem a narodem wybranym. Obraz zaślubin wskazuje na pewne podobieństwo, jakie zachodzi pomiędzy oblubieńcem i oblubienicą a Bogiem i narodem wybranym. Skoro sam Bóg mówi o sobie, że jest Oblubieńcem, a naród wybrany w tej

relacji jest oblubienicą to materią symbolicznie wyrażającą ich więź jest wino. Trzeba zatem wyjaśnić symbolikę wina, aby właściwie zrozumieć słowa Maryi.

Wino w Izraelu było wysoko cenionym wytworem ludzkich rąk skoro składano je Bogu w ofierze (np. Rdz 14,18; Wj 29,40; Lb 28,7). W znaczeniu metaforycznym jego obecność na uczcie ofiarnej oznacza radość płynącą z przebywania Boga pośród swojego ludu. W Księgach Mądrościowych wino bywa synonimem Bożej mądrości, roztropności, ale też przyjaźni (Prz 9,5; Syr 9,10; 24,17-21; 40,20). Natomiast w Księdze Pieśni nad Pieśniami oznacza miłość oblubieniczą i radość płynącą ze zjednoczenia oblubieńca i oblubienicy (Pnp 1,4; 5,1; 7,10).

Zatem, symbolika wina wskazuje na relację, na więź z Bogiem. Ale bywa też i tak, że picie wina symbolizuje pogańskie praktyki bałwochwalcze, co oznacza zerwanie więzi przymierza z Bogiem Izraela (Iz 65,11; Jr 51,7).

Wyciągając wniosek z powyższych rozważań i odnosząc je do wypowiedzi Maryi – „Nie mają już wina” – możemy głębiej zrozumieć, co tak naprawdę ukrywa się pod symboliką braku wina na weselu w Kanie. Skoro wesele i wino oznaczają przymierze z Bogiem to ich brak wskazuje na to, że ze strony Izraelitów wyczerpały się możliwości, aby zachować z Nim więź. Można powiedzieć więcej, Izraelici utracili więź z Bogiem i są wobec tej straty bezradni, nawet jej nie zauważają; utracili horyzont prawdy i żyją ułudą o swoim wybraństwie i dawnej wielkości. Potrzeba było interwencji Maryi, aby ten brak zauważyć, nazwać i wyrazić.

W tym miejscu dochodzi do ważnej konfrontacji pomiędzy Maryją a Jezusem. Jezus mówi do Matki słowa, których znaczenie jest ciągle dla uczonych przedmiotem zacieklej dyskusji. Jednak czyniąc kolejny krok na nowej drodze do zrozumienia opowiadania o cudzie w Kanie Galilejskiej, ważne jest, aby bardziej zaufać Biblii niż dywagacjom znawców greki. Na podstawie biblijnych odniesień (2Krl 3,13; Oz 14,9) możemy w nowy sposób zrozumieć tajemnicze słowa Jezusa i przetłumaczyć je w następujący sposób: „Dla Ciebie,

Niewiasto, brak wina oznacza coś zupełnie innego niż dla Mnie”. Maryja ciągle myśli o powrocie do Starego Przymierza i o odnowieniu więzi pomiędzy Bogiem a narodem wybranym, którą znała i pamiętała z historii zbawienia swojego narodu. Natomiast Jezus stwierdza, że nie ma już możliwości powrotu do tego, co było, ponieważ Stare Przymierze było jedynie zapowiedzią tego daru, który On przynosi całej ludzkości.

Potrzebne jest więc Izraelowi doświadczenie bezradności wobec braku więzi z Bogiem, aby cała ludzkość mogła być obdarowana Ewangelią. Ten brak, choć dla ludzi jest niekomfortowy, dla Jezusa jest przestrzenią dla Jego pełnego miłości działania.

To właśnie Ewangelia jest tym nowym winem od czasów Jezusa aż do tej pory. Ewangelia o Synu Bożym, który przyszedł, aby stworzyć na nowo zerwaną przez Izraela więź miłości, wierności i przyjaźni z Bogiem.

Br. Michał Deja OFM Cap

Pytania do medytacji

CZEGO MI BRAKUJE DO PEŁNEGO SZCZĘŚCIA?

JAKIE MOJE BRAKI SĄ POWODEM NAJWIĘKSZYCH MOICH FRUSTRACJI?

CZY WIERZĘ, ŻE MOJE OGRANICZENIA SĄ PRZESTRZENIĄ CUDOWNEGO DZIAŁANIA CHRYSZTUSA?